DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 14. TOM 1szy

19 STYCZNIA WE WTOREK 1830.

Nauka moralna. — Każdy prawie człowiek dostał dar jakiś wrodzony. Rozpoznaj ten, który posiadasz, rozwijaj go pracą, używaj na dobre, a niech cię nigdy nie napełnia dumą. **

Karól IX. Król Francuzki.

Po dzieciach bardzo łatwo poznać można jakimi późniéj będą. Karól IX. Król Francuski brat naszego Henryka Walezego, był bardzo dumny i władzy chciwy przez całe życie; takim też okazywał się z dzieciństwa. Miał dopiéro lat dziesięć, kiedy ukoronowanym został po wczesnéj śmierci Ojca swego. Katarzyna z Medycis jego Matka, bała się dla niego tru-

dów tego obrzędu: „Pani, powiedział do niéj, trudy i ciężar korony, nigdy mi przykre nie będą.” — Gdy umarł wielki Hetman Francyi, rzekł tenże młody Karól: sam będę nosił buławę, nie dam jéj nikomu. A kiedy Matka, również jak syn dumna, spóźniała się z oddaniem mu najwyższéj władzy, zawołał raz z gniewem: nie chcę już bydź dłużéj zamknięty w szkatule, jak klejnoty koronne. **

Porównanie Lwa z Tygrysem.

W rzędzie zwierząt drapieżnych, Lew piérwsze, Tygrys drugie zajmuje miejsce. Król zwierząt odważny i silny, z męztwem łączy wspaniałość : Tygrys dziki i okrutny bez granic. Lew zdaje się zapominać, że jest najmocniejszy ze wszystkich, nie napastuje ludzi, chyba przyciśniony głodem: przeciwnie Tygrys krwi chciwy, niczém nienasycony, zawsze nowéj pragnie zdobyczy, nie wstrzyma go ani

broń ani widok ludzi. Pustoszy miejsca swego pobytu, ściga młode słonie, nosorożce, a czasem zuchwale na Lwa się porywa. Powierzchowny jego układ jest obrazem skłonności. Lew ma postać szlachetną, wysokość nóg zgadza się z długością ciała, gęsta i długa grzywa spadając na ramiona, głowę mu ocienia. Wzrok jego spokojny zdaje się oznaczać nieustraszoną odwagę. Tygrys długi i niezgrabny, ma nogi krótkie, głowę odkrytą, oczy dzikie i ponure. Z ślepą wściekłością wszystko zabija i niszczy, często bez różnicy własne pożera dzieci i matkę ich broniącą rozdziera.

Ludwika F......

D ę b y.

Pod dębem wielkim, małych dębów kilka stało:
Rzekł stary: że mnie macie dziś zasłonę całą:
Ja was bronię od słońca i od deszczu fali;
Te na to: my z twéj łaski nie powyrastali.

P.....

Dziecię na stole.

„O jakito ja wielki" — stanąwszy na stole,
Powtarzał dzieciak zuchwały;
Ktoś odpowiedział: a stańno na dole,
_ Wtedy zobaczysz jak znów będziesz mały.

Pożyczana wielkość ginie.
Mamy przykład w téj dziecinie.

***

Anegdota prawdziwa.

Malenkiéj panience uczącéj się już w szkole, przyrzekał Nauczyciel, że ją za parę lat przyjmie do klassy piérwszéj. — Za parę lat, to ja szkoły już ukończę — dumnie odpowiedziała.

Sprostowanie omyłki. — W Nrze 9 w wiérszu 6, zamiast *iaką* czytaj *taką*.